

IPN GK 196/559
KTN 554

Ja Thystyna Jaworska nr. 25. (zamieszkała
w [redacted] koło Łkawy. 23

Ja jako świadek senny
w skróceniu

Kiedy mnie ~~wywiezli~~ ^{wywiezli} me roboty do Niemiec to
jest w r. 1941 do Łowicza, pracując tam osiem
miesięcy. Gdyś w r. pewnego dnia przypadło
mi kiedy pracując przy maszynie intencja
pracowników reżimu niemieckiego procywilnego
przebrała która zaczęła reżim kłótnie przy
której się reżim protest, a ja wyrażałam się
do niej protesty o Polsce. Zabrało mnie gestapo
do więzienia a z więzienia wyrzucił o Oświęcim
O Oświęcimie na drugiego dnia zabrało mnie
na przystanku. Po przystankach zabrało mnie na
kocią chłosty. Przy tej chłosty byli esmami ale
z tych tu niema tylko ~~jest~~ jest Giberchel i Brandel
która mnie uderzyła ręką w twarz. Ja siedząc
spokośnie i słucham w śladzie, jak mi wie,
dokonano lekian Giberchel kazał mnie wyrzucić i za-
prowadzić na blok 4 gdzie przebywałam od
roku 42 to jest w styczniu, aż do 44 roku. Brandel
również się zwracał nad Folterni i innymi
w skrótny sposób. Dawał byta jak mi wiadomo
starego jorki'asera która wyrzuciła kobiety
z bloku na pole i to w ten sposób kiedy był okres
lub mroz i naszałam w nocy i stało się że do
opseu. Kiedy stały równocześnie się zwracał ko-
pato biter zamykał na wlozy, która jej się nie
prostała odwracała na

boh i odsyłała na 25 blok, przez Stenit 94
rosthównu która była blokowa dluzszy nas.
Z dwudziestego 5 tego bloku tam oboje byli
i sami sżenci i przy tangaty ciota charych i u
cieżonych i rostały zabrane na parę dni, do tej
okazał nie było większa ilość ludzi, którzy rosta-
li wiecejami ugworzeni o krymatorium i inne
jezy jeszcze. Kwestor był narwany był przez
nas tylko szef krymatoria w Oświecimie Tu przy
krymatorium pracował na karc jako organ
rosterka żywnościowych rzeczy i innych..... to zna-
re wódkę zorganizowaną i transportów. Pracow-
wałam 13 dni przez obywatelską katechizację rostałam
przechowywana przez esmana którego tu nie ma.
I pamiętam pierwszy obrot kiedy pracując przy
krymatorium, szła iśółówka, postać i wczem o
komina i w robili? Została przystuchana w kry-
matorium kancelarii, i wyspowiadała co jest była
to i jakiśś miator, i nie pozwoliła aby jej niemy-
odbiwali rycie, w momencie wyolotyły i lekki i prze-
sięta letnicie i upadły. Pamiętam jak jedna pro-
lka woliła w tedy przechodziła arłowska z prze-
oby przeganiwi polek szenci Takie woliło skrop-
wowanie na kobietach które z rozpaczy, i orato-
mione upadły w natłoczeniu ludzi do kana-
lizacji. Pamiętam jak jedna polek woliła na
betonie i to w ten sposób kiedy ona przechodziła,
driecho rostało odebrane i raniensione przez
esmana do krymatorium iżwe. Reszta spawo-
moje wyjśnięć kiedy mnie wezwę na
przystuchanie... Z powrotem
Jawentur Thrystynur.
~~Wojciech~~